Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Senatorska 6.. — Telef. Nacz. Redaktora 130.

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: 15 groszy
Na dworcach kolejowych 18 groszy.

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 7258. Lwów, sobota, 29 listopada 1924. Rok XV.

Małopolska służy za przykład.

Sejmowa komisja prawnicza wyraziła opinję, aby rząd rozciągnął na całą Rzpltę ustawę o postępowaniu cywilnem obowiązującą obecnie w Małopolsce. — Demonstracyjna dymisja nowego gabinetu egipskiego.

Zażegnane przesilenie w Austrji.

Lwów, 27 listopada.

Austrję nawiedziło nowe wstrząśnienie. Twórca sanacji, która zdawała się już zapowiadać jak najpomyślniejsze owoce, a którą zachwiał nagle konflikt wewnętrzny, dr. Seipel ustąpił. Uczynił to dla zaznaczenia, że wielkie dzieło uzdrowienia uważa jako zagrożone. Podciął go strajk kolejowy, podjęty w imię poprawy bytu tej warstwy pracowników publicznych. Ks. Seipel uznał żądania jako nazbyt wygórowane i bronił się przed ich uznaniem niemożnością pogodzenia nowych znacznych ciężarów z utrzymaniem równowagi budżetowej.

W mowie swej pożegnalnej wygłoszonej wobec przedstawicieli prasy ks. Seipel wyjaśnił dla czego praca przy jednym stole z dotychczasową opozycją wydała mu się bezcelową. Żądał zawsze i do tego dążył, by ludzie rozmaitych ogólnych poglądów i partyjnych dążeń wobec wielkości zadania, gdy idzie o jego spełnienie, odkładali na bok cele partyjne w imię dobra powszechnego. I początkowo, gdy dr. Seipel objął rządy było tak istotnie i dzięki temu dzieło odbudowy poczyniło tak pocieszające postępy. Później jednakże zespół psuć się począł, aż przeszedł w jawny zatarg. „Sanacja du z" nie dopisała. Dla tego ks. Seipel ustąpił.

Czuł niezawodnie i to, że jego osoba w danych warunkach utrudniać będzie porozumienie z opozycją. Stał się u niej znienawidzonym skutkiem stanowczości, z jaką bronił swych zasad. Że miał słuszność tak się zapatrując, dowiodły zaraz wstępne rokowania jego następcy dr. Ramka. Doprowadziły one do tego, iż stronnictwa ks. Seiplowi wrogie zgodziły się na odłożenie na razie na bok tych spornych kwestyj, które sprowadziły właśnie upadek poprzedniego gabinetu. Oczywiście ułatwia to znacznie sytuację nowemu kanclerzowi, gdyż całą energję poświęcić będzie on mógł zagadnieniom ogólno-państwowym.

Tym sposobem przesilenie zostało szczęśliwie zepchnięte na poziom sprawy ściśle wewnętrznej, gdy pierwotnie groziło ono nabraniem cech kryzysu państwowego.

Opozycja okazuje się wogóle skłonniejszą do ustępstw, odkąd nie widzi dr. Seipla na czele rządu. Przypisywała mu w ostatnich czasach upór niemożliwy do zniesienia.

Następca Seipla, dr. Ramek z góry oświadczył, że nie zejdzie z drogi wytyczonej przez poprzednika. To jasne i było do przewidzenia, gdyż Austrja nie ma żadnej innej drogi do wyboru. Dr. Ramek obejmje tedy dalszą odpowiedzialność za dopełnienie 15 punktacyj umowy genewskiej, co łączy się z ujednoliceniem gospodarki finansowej Związku państwowego i dzierżaw związkowych, jako też za ujednoliceniem i uproszczeniem całej administracji państwowej. Generalny komisarz Ligi narodów i genewski komitet austrjacki uskarżali się w ostatnich czasach, że finanse państwa pogorszają się znowu, gdy na odwrót uderzająco pęcznieją dochody krajów i gmin. Zażądano więc sprawiedliwego rozkładu dochodów pomiędzy związek a kraje związkowe, gdyż te ostatnie zagarniają gros wpływów a gros ciężarów zwalają na związek. Z tem wszystkiem będzie musiał dr. Ramek zrobić porządek.

Zadanie jego ułatwia stanowisko stronnictw opozycyjnych, które — jak już wspomniano — wobec nowego szefa rządu zmieniły taktykę, stosowaną do rządu ks. Seipla. Socjaliści zaprzeczyli to zaraz w rozprawie nad oświadczeniem rządowem, desygnując jako swego mówcę dr. Rennera, który acz fortiter in re stając, umie jednakowoż zachować się suaviter in modo. Za rządu Seipla zaś generalnym mówcą socjalnej demokracji bywał stale dr. Bauer, orator niesłychanie dokuczliwy i popędliwy, lubujący się raczej w gwałtowności ataków, niżli w doborze silnych argumentów.

Zmiana frontu socjalnej demokracji jest dla nowego rządu pomją za to, iż do gabinetu nie powołano nikogo z najbardziej przez socjalną demokrację znienawidzonych mężów stanu.

Ponieważ zaś dr. Ramek ma nadzieję utrzymać równocześnie narodowców niemieckich na pasku rządowym, zdaje się przeto, iż — w początkach przynajmniej — wszystko pójdzie gładko i kryzys państwowy, w który omal nie przerodziło się przesilenie pań.-wewnętrzne. na razie nie wybuchnie.

WYBÓR NOWEGO PREZYDENTA REPUBLIKI AUSTRJACKIEJ.

Wiedeń, 27 listopada. (Tel. G. P.) Wybory nowego prezydenta Rzpltej austrjackiej odbędą się 6 grudnia rb. Liczą się z tem, że dr. Heinisch zostanie wybrany ponownie, gdyż dr. Seipel odrzucił stanowczo propozycje kandydowania na to stanowisko.

AUSTRO-CZESKI UKŁAD HANDLOWY.

Wiedeń, 27 listopada. (Tel. G. P.) Dnia 27 bm. wieczorem nastąpiło podpisanie układu handlowego między Austrją a Czechosłowacją.

ORGANIZACJA UNIWERSYTETU UKRAIŃSKIEGO.

Warszawa, 27 listopada. (Z) Przybył tu wczoraj na zaproszenie rządu profesor Zoll, który opracowuje plan organizacji uniwersytetu ukraińskiego. Plan ten jest na ukończeniu.

Prace Komisji sejmowych.

(Telegram „Gazety Porannej“).

Warszawa, 27 listopada,

PROJEKT USTAWY O GMINIE WIEJSKIEJ.

Sejmowa komisja administracyjna obradowała w dal. ciągu nad projektem ustawy o gminie wiejskiej. Przyjęto dwa tytuły o zadaniach zleconych, oraz w sprawie odwołania się i trybu postępowania. Zgodnie z wnioskiem rządowym utrzymało się postanowienie, że **sprawozdanie policji należy do zleconego zakresu działania.** Następnie przyjęto art. 83, który mówi, że **w razie nieprawidłowego lub nienażytego wykonywania przez gminę zadań zleconych jej przez państwo, może starostwo powierzyć sprawowanie tych zadań ustanowionemu przez siebie organowi na koszt gminy.** Drugie czytanie projektu ustawy będzie prawdopodobnie ukończone w przyszłym tygodniu

MAŁOPOLSKA SŁUŻY ZA PRZYKŁAD.

Sejmowa komisja prawnicza załatwiała projekt ustawy o zatwierdzeniu umowy polsko-gdańskiej. Następnie referował poseł Chełmoński (ZLN) projekt ustawy o zmianach w postępowaniu sądowem w Kongresówce. W dyskusji wyrażono pogląd, że **rząd powinien wprowadzić w całem państwie jedną ustawę o postępowaniu cywilnem, a w szczególności ustawę obowiązującą obecnie w Małopolsce, jako najbardziej odpowiadającą nowoczesnym poglądom i potrzebom życia praktycznego.** Uchwalono zaprosić ministra sprawiedliwości, aby na posiedzeniu komisji prawniczej 3. grudnia b. r. przedstawił program prac i zamierzeń rządu w tej sprawie.

NA CELE INSTYTUTU METEOROLOGICZNEGO.

Sejmowa komisja rolna rozpatrywała w dal. ciągu wniosek p. **Korzeckiego** (ZLN) w sprawie **rozwoju państwowego Instytutu meteorologicznego.** Po wysłuchaniu dyrektora tego instytutu, przyjęła komisja wniosek p. **Kaweckiego** (ZLN.) wzywający rząd do spowodowania, by związki komunalne, ze sum przekazywanych im na podstawie ustawy z 11. sierpnia 1923 o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych a przeznaczonych na samorządy wojewódzkie przeznaczały do chwili utworzenia tych samorządów **5% rocznie na P. I. M.** na popieranie rozwoju tej instytucji.

GOSPODARKA W PAŃSTWOWYCH ŻUPACH SOLNYCH.

Sejmowa komisja przemysłowo-handlowa zajmowała się wnioskiem p. **Marka** (PPS.) w sprawie **ograniczenie ruchu w państwowych żupach solnych.** — Po referacie p. Stańczyka (PPS.) wywiązała się szersza dyskusja w sprawie gospodarki w państwowych żupach solnych i o **handlowym monopolu solnym.** Komisja uchwaliła uprosić ministra przemysłu i handlu oraz ministra skarbu, aby na jednem z najbliższych posiedzeń przedstawili sprawozdanie z gospodarki solnej i plan tej gospodarki na przyszłość.

Przedstawiciele stronnictw lewicowych u Premjera.

Konferencja dotyczyła realizacji reformy rolnej.

Warszawa, 27 listopada, (Tel. G. P.). Dnia 27 b. m. odbyła się w gmachu minist. skarbu konferencja prez. Grabskiego z przedstawicielami czterech stronnictw lewicowych a to Barlickim (PPS.), Herzem (N. P. R.), Plutą (Zw. Chłopski) i Waleronem (ZPSL.) w sprawie ustawy **o realizacji reformy rolnej.** Ustalono termin wniesienia przez rząd do Sejmu odnośnej ustawy **10. grudnia.** Uzgodniono również, że bezrolni i małorolni, żołnierze ochotnicy i żołnierze kawalerowie Krzyżów wojskowych mają mieć przy otrzymywaniu ziemi wszystkie te prawa, które zabezpieczono im ustawą z 15. lipca 1920. Wreszcie poruszono sprawę **sfinalizowania reformy rolnej,** którą według oświadczenia premiera zamierza rząd z wiosną realizować.

Bank Polski obniża od dziś stopę procentową.

Może to wpłynie na zmniejszenie drożyzny.

Warszawa, 27 listopada. (Tel. G. P.) Na posiedzeniu 27 bm. Rada Banku polskiego uchwaliła **obniżyć** począwszy od 28 listopada br. **stopę dyskontu na 10%,** stopę lombardową przy pożyczkach zabezpieczonych papierami wartościowymi **na 12%,** natomiast od pożyczek na rachunek otwarty, zabezpieczonych dewizami z terminem płatności ponad 3 miesięcy po 10%, z tem zastrzeżeniem, że dewizy te będą dyskontowane przez Bank Polski według stopy 3% w tym dniu, od którego one będą płatne **za** trzy miesiące.

Strajk włókienniczy w Łodzi.

Objął 90 prc. fabryk.

Warszawa, 27 listopada. (Tel. G. P.) Dnia 27 bm. rano wybuchł **strajk w przemyśle włókienniczym w Łodzi.** Strajk ogarnął **15.000 robotników** i wykazuje **tendencję rozszerzenia się.** Przebieg **strajku** dotychczas **spokojny,** zaburzeń żadnych dotąd nie zanotowano. W sali okręgowego Związku Zawodowego odbył się wiec robotników, na którym uchwalono stosowanie tzw. **ostrego strajku,** tj. wycofanie z fabryk dozorców i woźniców i **niedopuszczania do wywozu ani surowca, ani towarów.**

Warszawa, 27 listopada. (Z.) Ogólny strajk jaki wybuchł w przemyśle włókienniczym w Łodzi wywołany został postanowieniem przemysłowców **odmówienia robotnikom wypłacania wskaźników drożyźnianych.** Podwyżka powinna była wynosić 23% **dotychczasowych pensji.** Strajk objął **do 90% fabryk.** Obliczają liczbę strajkujących robotników **na 70 tysięcy.**

Nie było nadużyć w Guzohanie.

Tak zapewnia komunikat urzędowy.

Warszawa, 27 listopada. (Tel. G. P.) Na posiedzeniu podkomisji skarbowej, wybranej w celu **zbadania działalności głównego urzędu żywnościowego** tzw. G. U. Ż.-ohanu, **okazały się niezgodne z prawdą wiadomości,** które znalazły wyraz w niektórych pismach. Szczególnie nieprawdą jest, jakoby dotychczas stwierdzono, że Guzohan naraził skarb państwa na 7 milj. zł. Natomiast prawdą jest, że znajdujący się w stanie likwidacji Guzohan posiadał, według przybliżonego zestawienia na dzień 24. listopada **wyższe passywa niż aktywa,** w sumie 140.000 zł Guzohan operował w r. b. **kapitałem własnym, utworzonym** z nadwyżek bilansowych, nagromadzonych **w latach** ubiegłych w łącznej kwocie **1.147 000 zł.** oraz krótkoterminową pożyczkę skarbu państwa w sumie 4 milj. zł., z której to kwoty likwidatorzy Guzohanu zwrócili już 1 milj. centralnej kasie państwowej. Pozostałe sumy ulokowane są w remanencie towarów około 600.000 zł., w należytościach od ministerstwa spraw wojskowych za dostarczone zboże w kwocie 500.000 zł., w należnościach u innych odbiorców zboża, obliczonych łącznie z akredytywami i należnościami wekslowymi na 1,221 000 zł., zabezpieczonych częścią **gwarancjami** bankowymi,. Częścią zaś ewikcjami hipotecznymi. Gotówka rozporządzalna Guzohanu na dzień 24 bm. wynosiła 117.000 zł. Z powyższego zestawienia wynika jasno, że wiadomości o spowodowanych rzekomo przez Guzohan stratach w kwocie 7 milj., bądź 4 milj. zł. są bezpodstawne. Według sprawozdania likwidatorów Guzohanu jeszcze w r. bież. zrealizowaną zostanie i wpłaconą do kasy państwowej kwota przynajmniej półtora milj. zł. Co do pozostałych należności wszczęte zostały kroki przymusowe a w wielu wypadkach wdrożone jest postępowanie sądowe. Co do wiadomości o kierownictwie Guzohanu, ministerstwo skarbu stwierdza wbrew podanym w prasie wiadomościom, że dyrektor departamentu akcyz i monopolów Głowacki oraz sekretarz generalny komitetu ekonomicznego ministrów inż. Wadomski nie byli nigdy dyrektorami ani członkami zarządu Guzohanu, lecz delegatami ministerstwa skarbu w b. roku do rady nadzorczej tej instytucji, powołanymi wraz z delegatami innych ministerstw do kontrolowania dyrekcji, do której w myśl statutu należała dyspozycja funduszami i zawieranie umów oraz wogóle prowadzenie interesów Guzohanu. Z inicjatywy wskazanych wyżej delegatów ministerstwa skarbu, sprawujących w imieniu rządu kontrolę w Guzohanie, obie ostatnie dyrekcje zostały pociągnięte do odpowiedzialności, skoro okazało się że naraziły na szwank interesy skarbu. Fakty powyższe oraz szczegółowe informacje zakomunikowane były na posiedzeniu podkomisji skarbowej 26 bm.

Min. Ratajski objął urzędowanie.

Warszawa, 27 listopada. (Tel. G. P.). W gmachu minist. spraw wewnętrznych odbyło się powitanie nowego ministra. W imieniu zebranych urzędników ministerstwa przemówił podsekr. stanu Olpiński, życząc min. Ratajskiemu owocnej pracy. P. minister dziękując oświadczył, że jest przedewszystkiem człowiekiem pracy i jako taki uznaje **konieczność jak najszybszego i najsprawiedliwszego urzędowania nieskrępowanego biurokratyzmem.**

—o—

P. KĘTRZYŃSKI OTRZYMAŁ JUŻ AGREMENT.

Warszawa, 27 listopada, (Tel. G. P.) Rząd sowiecki **udzielił agrement** prof. drowi Kętrzyńskiemu, który obejmie stanowisko posła polskiego w Moskwie.

—o—

KTO ZOSTANIE PREZESEM KLUBU SEJMOWEGO ZPSL.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 27 listopada. (Z.) W dniu jutrzejszym odbędą się wybory do prezydjum klubu ZPSL. Na prezesa ma największe szans poseł Rudziński. W kołach politycznych zwracają — nie bez racji — uwagę, że w razie wyboru p. Rudzińskiego kierunek ZPSL. stałby się więcej radykalny.

—o—

JAN STAPIŃSKI O SWYM POBYCIE W AMERYCE.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 27 listopada. (Z) Po sześciotygodniowem pobycie w Ameryce **powrócił do Polski p. Jan Stapiński.** W mieszkaniu posła Hipolita Śliwińskiego w hotelu Europejskim odbyło się z tej okazji **zebranie przedstawicieli bloku lewicy sejmowej,** na którem p. Stapiński złożył sprawozdanie z wrażeń, jakie odniósł w czasie pobytu w Ameryce i nastrojów, jakie wśród tamtejszej kolonji panują w stosunku do Polski. P. Stapiński złożył również wizytę marszałkowi Piłsudskiemu w Sulejówku.

—o—

ZA POJEDYNEK — 3 DNI ARESZTU.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 27 listopada. (Z.) Dziś przedpołudniem w sądzie wojskowym rozpatrywano sprawę pułk. Dzwonkowskiego **oskarżonego o pojedynek z p. Adolfem Nowaczyńskim.** Na mocy ogłoszonego wyroku pułk. Dzwonkowski został uznany winnym udziału w pojedynku i skazany **na 3 dni aresztu.** Niski wymiar kary sąd umotywował przyznaniem **się oskarżonego** do winy i **sprowokowanie go przez artykuł p. Nowaczyńskiego, który według opinji sądu godził w cześć oficerską podsądnego,** oraz nienaganna przeszłość pułk. Dzwonkowskiego. Pułk. Dzwonkowski oświadczył, **że wyrok przyjmuje.**

—o—

TROCKI ZOSTANIE DYPLOMATĄ

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 27 listopada. (Z.) Z Rygi donoszą, **że Trocki przestanie być komisarzem spraw wojskowych.** Sowiety chcąc się go pozbyć mają zamiar wysłać Trockiego na stanowisko posła **zagranicę.**

—o—

Konferencja bałtycka odbędzie się 12-13 grudnia.

Ryga, 27 listopada. Tel. G. P.) Według doniesień prasy **konferencja państw bałtyckich w Helsingforsie odbędzie się 12 lub 13 grudnia.** Na kilka dni przed rozpoczęciem tej konferencji mają się odbyć narady wydelegowanych na konferencję ekspertów.

—o—

W OBRONIE CZCI WOJSKA.

Warszaw, 27 listopada. (Tel. G. P.). W związku z okazującymi się w ostatnich czasach w prasie zarzutami **o rzekomym braku reagowania właściwych czynników rządowych** na zarzuty skierowane pod adresem poszczególnych osób i władz wojskowych, prezydjum Rady ministrów komunikuje:

Minister spraw wojskowych po powrocie z zagranicy, wydał natychmiast szereg zarządzeń, zmierzających **do ścigania w należytym trybie winnych uwłaczania czci wojsku.** Szczególnie polecił prokuratorom wojskowym meldować o wszelakich wystąpieniach prasowych szarpiących cześć wojska i władz sądowych. Ponadto zwrócił się do ministra sprawiedliwości z prośbą o polecenie prokuratorom ścigania niedozwolonych wystąpień prasowych, a do min. spraw wewnętrznych o wydanie zarządzeń celem energicznego ścigania przepisów, o stosowania przepisów o konfiskacie.

—o—

PRZECIW SUBSTANCJOM ODURZAJĄCYM.

Genewa, 27 listopada. (Tel. G. P.) Na wczorajszej konferencji w sprawie opium, delegat polski Chodźko złożył oświadczenie, w którem **poparł w imieniu Polski i Senatu gdańskiego projekt amerykański walki ze substancjami odurzającemi.** Delegat polski wysunął trzy zasadnicze punkty, jako wytyczne programu konferencji, a mianowicie: ścisłe określenie legalnego zapotrzebowania substancji odurzających, kwestji kontroli produkcji tych substancji, wreszcie kwestję skasowania fabrykacji heroiny.

—o—

WYBÓR NOWEGO SENATU GDAŃSKIEGO.

Gdańsk, 27 listopada. (Tel. G. P.) Komisja główna Sejmu gdańskiego postanowiła, **że wybór prezesa Senatu gdańskiego oraz siedmiu głównych senatorów odbędzie się 10 grudnia br.**

—o—

KRADZIEŻ DOKUMENTÓW SEKRETNYCH W KONSULACIE AMERYKAŃSKIM.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 27 listopada. (Z.) Z Rygi donoszą, że w nocy z wtorku na środę dokonaną została **kradzież w konsulacie amerykańskim.** Według dotychczasowych pogłosek złodzieje rozbili kasę ogniotrwałą **i zabrali sekretne dokumenty nie naruszając pieniędzy.** Jak widać jest to kradzież na tle politycznem.

Demonstracyjna dymisja gabinetu egipskiego.

Nastąpiła wskutek aresztowań nacjonalistów egipskich.

Londyn, 27 listopada. (Tel. G. P.) „Evening Stand.“ donosi, że członkowie nowego rządu egipskiego **podali się do dymisji na skutek aresztowania czterech osób z kół nacjonalistycznych.**

Kair, 27 listopada. (Tel. G. P.) Wojskowe władze angielskie **aresztowały** Nakreshi, b. podsekretarza stanu, Abdel Rachman beja Fhamę, **który** w roku 1921 został uwięziony a następnie po powrocie do władzy Zagiula Paszy, uwolniony, oraz Mehramebeda, Kopta, który towarzyszył Zaglulowi Paszy w jego ostatniej podróży do Londynu. Wszystkich trzech aresztowanych wczesnym rankiem **wywieziono w niewiadomym kierunku.**

Londyn. 27 listopada. (Tel. G. P.) „Times“ donoszą z Kairu, że jeden z policjantów ranionych w czasie zamachu na generała Stacka **poznał w jednym z aresztowanych mordercę generała.**

Wojska ang. w Kairze.

Londyn, 27 listopada. Wolf. (Tel. G. P.) Wedle doniesienia z Kairu, brygada wojska angielskiego, w tem piechota z **nałożonymi bagnetami przeszła ulicami miasta.** Oczekują nadejścia nowego oddziału z Gibraltaru

Malta, 27 listopada. (Tel. G. P.). Reuter. Dwaj marynarze z pancernika angielskiego, o których doniesiono, że zaginęli, **byli widziani na Malcie,**

Sprzeczne doniesienia.

Londyn, 27 listopada. (Tel G. P.) „Times“ donoszą z Kairu, że konferencja Lorda Alemby z egipskim premjerem **wykazuje pewien postęp.** Sądzą, że w najbliższych 48 godzinach **dojdzie do porozumienia.**

Paryż 27 listopada. (T. G. P) „Petit Journal“ donosi z Kairu, że prezydent ministrów Ziwar w rozmowie z korespondentem tego pisma powiedział, że dzięki rozwadze narodu i współpracy króla sytuacja polepsza się. Można się spodziewać dojścia do porozumienia z Anglją również w sprawie administracji Nilu. Kolonja cudzoziemska nie potrzebuje niczego się obawiać, albowiem będzie otoczona nadal calkowitą opieką władz. Rząd jest zdecydowany utrzymać porządek w kraju.

Londyn, 27 listopada. (Tel. G. P.). Z Kairu donoszą, że Lord Allemby omawia z rządem egipskim cały szereg spraw, które jeszcze w roku przeszłym były przedmiotem rokowań prowadzonych w Londynie przez Zuglula Paszę z rządem Mac Donalda, a które spełzły na niczem. Z charakteru konferencji wynika konieczność podjęcia w przyszłości szeregu energicznych kroków celem **zlikwidowania uciążliwej sytuacji, jaka się wytworzyła.** Zdaje się oczywistem, że kryzys angielsko-egipski **nie wypływa jedynie z aktu zamordowania sir Staacka.**

NOWY PREZYDENT SENATU.

Kair, 27 listopada. Reuter. (Tel. G. P.) Tewfik Nazi Pasza został mianowany prezydentem Senatu.

Protest niezawisłej partji robotniczej.

Londyn. 27 listopada. (Tel. G. P.) Niezawisła partja robotnicza protestuje w manifeście przeciw postępowaniu rządu angielskiego w Egipcie. Manifest porównuje obsadzenie Egiptu przez Anglję z obsadzeniem Belgji przez Niemców. Manifest domaga się natychmiastowego zwołania konferencji angielsko-egipskiej w sprawie opróżnienia Egiptu. Kanał Suezki powinien być administrowany przez Ligę narodów jako międzynarodowa droga handlowa.

Prasa francuska o konflikcie angielsko-egipskim.

Paryż, 27 listopada. (Tel. G. P.) „Echo de Paris“ wyraża przekonanie, że **sojusz francusko-angielski** mógłby uzyskać nowe oparcie w związku ze sprawą egipską, albowiem sojusz ten odpowiada zasadniczym interesom obydwu narodów, związanych w równym stopniu z terytorjami Afryki północnej i narażonymi na te same niebezpieczeństwa w Europie.

„Ere Nouvelle“, omawiając odmowne stanowisko Anglji w sprawie propozycji przekazania kwestji egipskiej Lidze Narodów, pisze: Nie dyskutujmy tego faktu, lecz i nie zapominajmy o nim. W dniu, w którym Anglja będzie interweniować w sprawach, dotyczących nie Afryki, lecz Europy, przyczem w grę będą wchodziły żądania francuskie, będziemy mogli podtrzymywać zdanie, **iż nikt niema prawa żądać od nas składania rachunków.**

KONFLIKT ANGIELSKO-EGIPSKI.



AUSTEN CHAMBERLAIN

angielski minister spraw zagranicznych, który uważany jest za inicjatora ostrego kursu polityki angielskiej w stosunku do Egiptu.

Orędzie króla Jerzego.

Londyn, 27 listopada. (Tel. G. P.) Na wczorajszem posiedzeniu gabinetu rozpatrywano zagadnienia, dotyczące **polityki zagranicznej Anglji,** które będą przedmiotem **mowy. jaką wygłosi król przy otwarciu parlamentu.** Według informacji „Timesa“, będzie król między innymi analizował **stanowisko rzadu angielskiego wobec mordu dokonanego na osobie sir Staacka,** sprawę odmowy ratyfikacji traktatu angielsko-sowieckiego, kwestje rozpatrywane przez Ligę Narodów, wreszcie ratyfikację umowy z Włochami w sprawie kraju Dżuba.

—o—

MIEDZY ANGLJĄ A NIEMCAMI DOSZŁO DO POROZUMIENIA.

Londyn, 27 listopada. (Tel. G. P.) „Neue Fr. Presse“ donosi: Słychać, że przy rokowaniach w sprawie traktatu handlowego między Anglją a Niemcami **przyszło do porozumienia** w tym kierunku, że Anglja zrzeknie się żądania zapłaty 26% opłat reparacyjnych w zamian za co złoży rząd niemiecki odpowiednie sumy w inny sposób.

—o—

CAILLEAUX WRACA DO PARYŻA.

Paryż. 27 listopada. (Tel. G. P.) Echo de Paris notuje pogłoskę jakoby rząd zezwolił Cailleaux powrócić do Paryża 1 grudnia b. r. a to na wskutek uchwalenia przez obie Izby amnestji.

KUPIECTWO AMERYKAŃSKIE ZRYWA STOSUNKI HANDLOWE Z ROSJĄ.

Wiedeń. 27 listopada. (Tel. G. P.) N. Fr. Presse z N. Jorku: Jak podają dzienniki Stowarzyszenia firm pozostających z Rosją w stosunkach handlowych postanowiły zerwać te stosunki i unieważnić wszystkie umowy handlowe. Największą z tych firm jest firma Haarwizer z N. Jorku, która zaangażowała w Rosji znaczne kapitały. Pozatem koncerny naftowe w Stanach Zjednoczonych wyrzekły się otrzymanych koncesji i zerwały kontakt z Rosją.

Z sali odczytowej.

Odczyt gen. Malczewskiego

Lwów, 27 listopada.

Odczyt generała Malczewskiego o kawalerji odbył się w Ognisku oficerskim we Lwowie 27 bm. W odczycie tym poruszył gen. Malczewski bardzo aktualną sprawę: Czy, jaka i w jakiej ilości będzie nam w przyszłości potrzebna kawalerja do obrony państwa, oraz jak ona będzie musiała walczyć w przyszłych wojnach.

W blisko dwugodzinnym wykładzie omówił prelegent, opierając się na bardzo obfitym materjale źródłowym, konieczność rachowania się z naszem geograficznem położeniem kraju, z naszemi granicami i sąsiadami, oraz z naszemi właściwościami narodowemi.

W dalszym ciągu zostało zobrazowane użycie kawalerji podczas wojny światowej i wojny polskiej, uwidoczniona organizacja powojenna kawalerji w państwach europejskich, oraz porównane zasadnicze wytyczne różnych regulaminów powojennych, dotyczących walki kawalerji.

Powołując się na wybitnych wojskowych, przedewszystkiem zasłużonych wodzów francuskich, zakończył generał stwierdzeniem, że nasi ułani będą i w przyszłości bardzo potrzebni przy obronie Ojczyzny, przyczem będą mogli wykazać wszelkie dodatnie walory tej pięknej broni.

Z przemysłu naftowego.

„KARPATY" ZAKŁADAJĄ DALSZE FILJE W B. KRÓLESTWIE POLSKIEM

Lwów, 27. listopada.

„Dąbrowa" przygotowuje rozszerzenie swej sieci placówek handlowych w b. Królestwie Polskiem.

W tym celu zostaną w Radomiu i w Kaliszu, już w najbliższym czasie uruchomione biura sprzedaży „Karpat", które są organizacja handlową „Dąbrowy".

—o—

ZMIANA STATUTU AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 27 listopada. (Z.) Zmiana statutu Akademji Umiejętności w Krakowie uchwalona na Radzie Ministrów powiększa liczbę członków zagranicznych Akademji do 60-ciu i ustala, że każdy wydział Akademji odbywa posiedzenie przynajmniej raz w ciągu miesiąca.

—o—

Z życia prowincji.

Nowiny stanisławowskie.

(Korespondencja wł. „Gaz. Porannej").

Stanisławów, 26 listopada.

Brutalny napad dostawcy wojskowego. Przed kilku dniami zdarzył się tu fakt, zasługujący na napiętnowanie. Dostawy wojskowe ma dla tutejszego garnizonu p. Muskatenblüt, który zakupił większą ilość ziemniaków w dobrach Pawelcze, a że widocznie spodziewane zyski go zawiodły, zaczął napastować rządcę dóbr Pawelcze, p. Skierskiego i posunął się aż do czynnej zniewagi tego powszechnie szanowanego człowieka. P. Skierski bowiem należy do tych nielicznych oficjalistów we Wschodniej Małopolsce, którzy przetrwali wojnę na powierzonych stanowiskach, narażając się przez to na piekło Talerhofu, a potem na wszystkie inwazje i udręki wojenne. Człowieka tego, który pod kulami nieprzyjacielskiemi nie wahał się pilnować powierzonego majątku, może dziś znieważać bez powodu jegomość wzbogacony. Kwestja dostaw wojskowych wymaga wogóle uregulowania jak najszybszego — pomimo bowiem całej akcji, by wojsko pokrywało swe potrzeby wprost u producentów, cały szereg pośredników i dostawców dzieli się z producentem ceną kupna wyznaczoną przez urząd gospodarczy.

Wiadomości z Jarosławia.

(Od naszego korespondenta).

Jarosław, 24. listopada.

(S). **Uroczystość poświęcenia miejskiej hali targowej** odbyła się 22. bm. w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, reprezentantów ciał autonomicznych, całego szeregu gości i licznie zebranej publiczności. Po krótkiem kazaniu okolicznościowem, wygłoszonem przez ks. kan. Mękickiego, nastąpiło poświęcenie hali, w którym to akcie uczestniczył również ks kan. gr. kat. Chotyniecki. Po poświęceniu przedstawiciele władz i goście, oprowadzani przez gospodarza kom. miasta inż. Sierankiewicza, oglądali urządzenie hali, która istotnie stanowić będzie chlubę naszego miasta. Po zwiedzeniu hali odbył się w pięknie przybranej sali Magistratu bankiet, w którym brało udział 90 osób. Podczas bankietu wygłosił pierwszy toast inż. Sierankiewicz, poczem przemówił radca Wojew. Prezentkiewicz im. rządu, radca Rychlik im. powiatu, dca szpitala rej. ppłk. dr. Paklikowski, dca garnizonu pułkow. szt. gener. Hempel, posłowie Gruszka i Ostrowski i cały szereg mówców. Faktyczne otwarcie hali targowej nastąpi 26 bm.

Wieści z Nadwórny.

(Korespondencja własna „Gazety Por.")

Nadwórna, w listopadzie.

Groźny pożar. Dnia 23. bm. o godz. 20 wybuchł pożar w hali maszynowej rafinerji nafty i olejów mineralnych firmy „Segil" w Nadwórnej. Zniszczeniu uległa hala maszynowa, pompy i warsztat mechaniczny, oraz 1 auto ciężarowe. Szkoda wyrządzona pożarem wynosi przeszło 100.000 zł. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem pracujących tam monterów, którzy odchodząc od pracy, nie zauważyli, że upadł żarzący węgiel na zapuszczoną olejami drewnianą podłogę, która się zajęła, od niej zaś stojąca opodal w wiaderku benzyna, którą sobie monterzy myli ręce, a następnie cała hala maszynowa stanęła w płomieniach.

Zachodziła obawa, że ogień przerzuci się do pobliskich zbiorników, napełnionych benzyną. co spowodować mogło ogromną katastrofę i groziło okolicznym budynkom, ale został ugaszony dzięki wprost nadludzkim wysiłkom komendanta posterunku pol. państw. Kudry, poster. Kaczora, oraz dyżurnego kolej. Baczkowskiego i urzędnika firmy „Olej Skalny Kwiatkowskiego, którzy przy pomocy tut. straży och., straży pożarnej kierowali umiejętnie całą akcją ratunkową, czem uchronili zbiorniki z benzyną przed grożącym pożarem. **St. St.**

Kronika kołomyjska.

(Od naszego korespondenta)

Kołomyja, w listopadzie.

„Papuga" warszawska uraczyła nas dwoma wieczorami kabaretowymi. Poziom tych wieczorów był przystosowany do wymagań prowincjonalnych, a więc nie zbyt wysoki, mimo, że w skład kabaretu wchodziły siły takie, jak Latajnec-Lawiński, M. Windheim, Jastrzębiec i Roentgen.

Mimochodem.

Coś dla abonentów telefonicznych.

Lwów, 27. listopada.

(jp). Wy, którzy powierzacie często myśli swoje tajemne, najdyskretniejsze zamiary i plany membranie telefonicznej, pewni, że przeniesie je ona jak powiernik najbardziej oddany tylko wprost do ucha, czy różowego uszka, dla którego ta wiadomość jest przeznaczona! Czy nie przerywały wam nigdy rozmowy szmery na linji — czy nie zdarzyło się wam, że w trakcie interesujących wynurzeń nagle wpadły wam obce zupełnie dźwięki do ucha i ktoś inny niepowołany znalazł się na linji?

Wtedy zapewne z irytacją wieszaliście słuchawkę i prosili o ponowne połączenie z żądanym numerem, lub wołaliście z pasją do telefonistki, aby uspokoiła linję.

Ale... czy czasem posłyszane, a nie dla Was przeznaczone słowa, nie zainteresowały Was przecie... czy nie pod słuchaliście ze złośliwym uśmiechem jakiejś pikantnej a dyskretnej historyjki, wydanej komuś randki, lub sekretnej narady geszefciarzy?...

Ta maszyna złośliwa umie niraz płatać brzydkie figle i przyjmować na siebie rolę plotkarki z illo tempore. Dlatego nie trzeba jej zbytnio ufać... Mówcie za jej pośrednictwem tylko to, co konieczne i w tonie ogólnikowym. Intymne szczegóły lepiej zostawić do rozmowy w cztery oczy... Zyska na tem i dyskrecja... i mniej trudną będzie praca telefonistek..., i linje mniej rozkrzyczane.

—o—

Siczownicy ukraińscy w objęciach bolszewików.

Lwów, 27. listopada.

(W). Jak nas informują, najwierniejsza gwardja b. ukraińskiej armji galicyjskiej (U. H. A.), „ukraińscy Siczowi strzelcy, przebywający dotychczas w Józefowie w Czechosłowacji, przenieśli się w tych dniach, prawdopodobnie za zgodą rządu czechosłowackiego, **na Ukrainę sowiecką**, gdzie mają być wcieleni do armji bolszewickiej. Przed definitywnem przyjęciem w szeregi armji czerwonej, **urządzone zostaną dla nich odpowiednie wojskowe i polityczne kursy.**

Wyjechało ich razem około 200 w towarzystwie oficerów i podoficerów z b. komendantem U. S. S. pułkownikiem Hryciem Kossakiem na czele.

Fejleton „Gaz. Por." z d. 29. XI.1924.

ROBERT HICHENS. 1

Flet zaczarowany.

Tłum. z angielskiego Elma.

Przerażające wycie szakali spędziło sen z powiek Desmonda Renfrew. Leżał z otwartymi oczyma na wąskiem posłaniu a wzrok utkwił w dal, jaka się przed nim otwierała przez niezupełnie zasuniętą płócienną ścianę namiotu. Dochodził go co chwila stukot twardy i suchy. To muły, na noc spętane, bily o ziemię k pytami. Od czasu do czasu rozróżniał bystry słuch jego brutalny pomruk dzika, przedzierającego się haszczami ku wodom doliny, u której zbocza obóz biwakował. Umilkły natomiast na przeróżne a najfałszywsze tony zawodzone śpiewy służby maurytańskiej, która spała teraz zmęczona, otulona po głowy miękkimi „dżellabami". Ryk dzikich zwierząt, żerujących wśród górskich kolosów pomiędzy Tangerem a Tetuanem rozbrzmiewał w miejsce entuzjastycznych pieśń tubylców, sławiących pamięć niezatartą tryumfalnych dni, w których zwycięzkie hordy ich protoplastów stanęły ongi na wyżach Grenady u stóp w ecznym śniegiem pokrytych jej szczytów. I Renfrew stwierdził ponowie, że te to wycia utrapione spać mu nie dawał. Poczem — wciąż leżąc — zaczął zadawać sobie pytanie, czy też zbudziły one i Klarę, spoczywającą w namiocie tuż obok. Bo jeśli snem nie przymknęły się jej aksamitne czarne oczy, w których dla niego zawarł się świat cały, co za obrazy snuć musi jej żywa, pobudliwa imaginacja! Ona, co taka wrażliwa na szelest najlżejszy! Nieraz krzyk najzwyklejszy wstrząsa nią do niemożliwości, budząc niepokój jej otoczenia.

Klara, ta boska, cudowna Klara, wielkość, dokoła której legendarną roztoczono aureolę, której szalone fantazje zajmowały swą oryginalnością obie półkule świata. I czy nie dziwne to pomyśleć, że teraz — oto on, Desmond Renfrew ma tę Klarę o parę kroków od siebie, gdzie skrywa mu ją zaledwie płócienna ścianka namiotu. Nie dziw-że to up zytomnić sobie, że ta kobi ta nie jest już ową „sławną" Klarą, ale poprostu Klarą Renfrew! Pozostawiła za sobą całe rzesze wielbicieli w Londynie, gdzie przed tygodniem jeszcze bawiła na występach gościnnych. I dziw nad dziwy, do niego należy teraz! Posiadł — on jeden — prawo tulenia w swych silnych ramionach tej czarodziejki, syreny, której głos przedziwnie modulujący, rozbrzmiewał raz na scenie gołębią słodyczą, to znów przechodził w groźne akcenty rozjuszonej lwicy.

Renfrew przebywał w chwili obecnej szał i gorączkę najniespodziewańszych w świecie miodowych miesięcy. Klara, która go unikała systematycznie przez całe dwa lata, zdecydowała się naraz wyjść za niego, w zdumienie wprawiając nietylko Londyn cały, ale i jego, szczęśliwego wybrańca. Wezwała go pewnego wieczora do swej loży za kulisami pomiędzy 3-im a 4-tym aktem ponurego namiętnego dramatu, który stanowił jedną z atrakcji jej repertuaru Zastał ją siedzącą w fotelu za stołem, na którym leżał jeden z ostatnich rozkochanych listów jego do niej. Tuż obok błyszczała stalowa klinga sztyletu, którym za chwilę popełnić miała na scenie zbrodnię bohaterską, roznoszącą szeroko po świecie sławę imienia genjalnej artystki.

Twarz ubielona i długa biała suknia, luźnymi fałdami spływająca do ziemi, czyniły ją w tej chwili podobną do zjawiska z za światów Mówiąc z nim, przesuwała długimi, wąskimi palcami po lśniącej rękojeści scenicznego sztyletu.

Nie tracąc słów napróżno, skoro tylko zamknęły się za przybyłym drzwi jej garderoby, przedstawiła Renfrow'owi swą decyzję.

Tem, co powiem teraz, przerażę pana więcej, niźli publiczność za chwilę moją „wielką sceną".

— Jakto? — zapytał, zahypnotyzowany jej ręką, pieszczącą stal sztyletu.

(C. d. n.)

Z dnia.

Idea bloku.

Lwów, 27. listopada.

Za cierń w organizmie państwowym Polski, za wieczny miecz Damoklesa nad naszą przyszłością mocarstwową uważa p. Studnicki dalsze istnienie obecnej republiki Czechosłowackiej. Argumenta, jakie w tym kierunku zebrał i zestawił, są mniej więcej powszechnie znane, a jeśli nie przekonały naszych czechofilów, to niewątpliwie dlatego, ponieważ żaden z nich nie przemyślał szczerze tych argumentów. Można o nich zapomnieć, ale nie sposób ich obalić.

Konkluzją ich — dla p. Studnickiego — jest rozbiór Czechosłowacji, dokonany przez spółkę: Polska, Niemcy, Węgry i bezinteresowny terytorjalnie wspólnik — Włochy. Na rozbiorze tym zyskałaby Polska resztę Śląska Cieszyńskiego i wspólną granicę z Węgrami.

Rozbiór... łącznie z Niemcami... Można nienawidzieć Czechów z całej duszy, ale na sam dźwięk koncepcji p. Studnickiego budzi się głos protestu. Jest to niewątpliwie tylko sentyment — nie dla Czechów, ale dla własnej przeszłości i własnej ideologji narodowej. Sentymenty takie grają u Polaków rolę czynnika politycznego, wyręczając często rację stanu. Na sentymentach, na pozór irracjonalnych postawały największe nasze porywy narodowe.

Myśl p. Studnickiego, choćby poparta całą logiką dziejów, nie znajdzie w Polsce przyjęcia. Zbyt żywo tkwi w pamięci zbrodnia trzech rozbiorów, a nie zapomniano także tego, co było przed lat tysiącem, gdy skłócone zachodnie plemiona słowiańskie zwalczały się wzajemnie w sojuszach z praszczurami dzisiejszych Niemców, aby ostatecznie rozpłynąć się w morzu niemieckiem.

Przyszłość Polski leży w idei bloku państw mniejszych, lub co najwyżej równorzędnych z Polską. W bloku tym rola Polski będzie siłą rzeczy przodująca. W państwa takie bogata jest Europa wschodnia od Bałtyku po Bałkany.

Idea bloku jako naturalna i konieczna, powstała już u zarania naszej państwowości — nie drogą rozumowych dociekań, ale niejako mocą instynktu. W drobnej części już ją zrealizowano. Jądro zagadnienia jednak utknęło na martwym punkcie, właśnie u brzegów Bałtyku.

Mimo niepowodzeń jest rzeczą więcej niż pewną, że w tym a nie innym kierunku iść będzie nasza zagraniczna polityka. Do realizacji planu potrzeba dwóch rzeczy: męża stanu, któryby uparcie i z talentem szedł u nas za tą myślą i dogodnych warunków zewnętrznych.

Wierzymy, że Jutro polskie przyniesie jedno i drugie.

—o—

PREZ. CALONDER W WARSZAWIE.

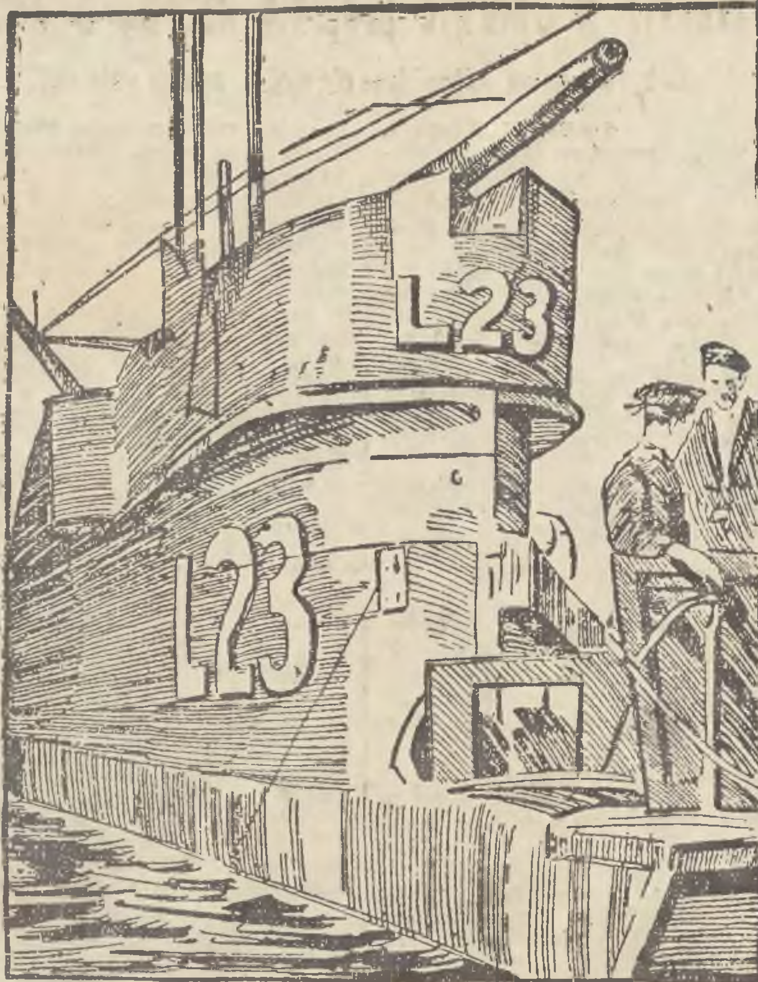
Warszawa 27 listopada. (Tel. G. P.) Pisma podają: Wczoraj przyjechał do Warszawy pan Feliks Calonder przewodniczący komisji mięszanej dla spraw G. Śląska i były prezydent konfederacji szwajcarskiej. Towarzyszy mu przedstawiciel państwa polskiego w komisji mięszanej konsul Dr. Juljusz Stefański. Pobyt prezydenta Calondera poświęcony jest głównie omówieniu spraw szkolnictwa na Śląsku polskim i niem.

—o—

OPTANCI.

Warszawa, 27 listopada, (Tel. G. P.). Na mocy konwencji polsko-niemieckiej zawartej w sierpniu **wysiedlonych zostanie z Polski 35.000 osób**, które optowały na rzecz Niemiec, **a z Niemiec 5.000 Polaków**, którzy optowali na rzecz Polski. **W związku z wykonaniem tej konwencji min.** Skrzyński **wezwał do Warszawy konsula polskiego w Niemczech.**

NAJNOWSZA ANGIELSKA „SUBMARYNA“.



Łodzie podwodne przybierają coraz większe rozmiary, jak o tem świadczy najnowszy tego rodzaju statek angielski „L. 23“, uzbrojony w działa 4 calowe i będący właściwie nie „łodzią“ lecz „krążownikiem podwodnym“.

Jeszcze 600 zł.

a Pogotowie Ratunkowe otrzyma z daru Czytelników „Gazety Porannej“ dwie karetki sanitarne.

Lwów, 27. listopada.

Na apel „Gazety Porannej“ złożyli w dalszym ciągu:

Firma Bracia Drzymuchowscy we Lwowie, Fredry 8, przyłączając się do akcji „Gazety Porannej“, składa 100 zł.

P. Jan Noworyta, architekt we Lwowie, przyłączając się do akcji „Gazety Porannej“, składa 100 zł. i zaprasza arch. Karola Meissnera, Pańska 25 i firmę Derdacki W. i Rewnicki S., Zimorowicza 6.

P. Franciszek Tabaczyński, pierwsza elektr. piekarnia we Lwowie przyłączając się do akcji „Gazety Porannej“, składa 50 zł.

P. inż. Kalikst Krzyżanowski na zaproszenie apt. M. Krzyżanowskiego składa 20 zł. i zaprasza p. inż. Sroczyńskiego i p. dyr. Orzechowskiego.

Firma „Ajaks“ na zaproszenie p. Gustawa Pammera, wiceprz. Izby ręk., składa 10 zł.

P. dyr. Ł. („Polska Nafta“), przyłączając się do akcji „Gazety Porannej“, składa 15 zł.

P. dyr. Platowski z Banku Przem. na zaproszenie p. dra Szelińskiego składa 10 zł.

Dr. Matkowski Andrzej przyłączając się do akcji „Gazety Porannej“, składa 50 zł. i zaprasza dr. Henryka Regenbogena i dra Kajetana Strońskiego, adwokata we Lwowie.

Firma Sold Mechel, skład art. wodociągowych, przyłączając się do akcji „Gazety Porannej“, składa 50 zł.

Dzisiejsze zestawienie:

Bracia Drzymuchowscy	100 zł.
P. Jan Noworyta	100 „
P. Franciszek Tabaczyński	50 „
P. inż. Kalikst Krzyżanowski	20 „
Firma „Ajaks“	10 „
P. dyr. Ł. („Polska Nafta“)	15 „
Dr. Platowski	10 „
Dr. Matkowski	50 „
Firma Sold Mechel	50 „
Razem	**405 zł.**
Poprzednio	**16.988 „**
Łączna suma	**17.393 zł.**

Robili trudności, ale przecież będą musieli zapłacić.

POLSKA OTRZYMA OD NIEMIEC 26 MILJONÓW MAREK ZŁOTYCH Z TYTUŁU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH NA G. ŚLĄSKU.

Warszawa, 27 listopada, (Tel. G. P.). Dnia 26 bm. odbyło się w Paryżu posiedzenie **komisji arbitrażowej**, celem ustalenia **funduszu należnego Polsce od Niemiec z tytułu ubezpieczeń** społecznych **na Górn. Śląsku**. W komisji zasiadał p. Sokal, 2 ekspertów polskich, przedstawiciele niemieccy, wreszcie **3-ch neutralnych sędziów**. Komisja ustaliła, **że Niemcy wypłacą Polsce z tytułu ubezpieczeń 26 milj. marek zł.** Niemcy proponowali początkowo wypłacenie Polsce 1 milj. a później doszli do 3 milj. Decyzja komisji podlega **zatwierdzeniu Rady Ligi Nar.** Pierwszą ratę w sumie 6 milj. Polska otrzyma **1. lutego 1925 r. w złocie** lub w walucie jaką wybierze sobie rząd polski.

Proszę o głos!

„Teatralne“ pociągi ze Lwowa.

Lwów, 27. listopada.

Pozwalam sobie zwrócić tych kilka uwag pod adresem władz kolejowych odnośnie do t. zw. pociągu „teatralnego“, który odchodzi ze Lwowa o godz. 23.15 w kierunku Mikołajowa, Stryja, Bolechowa, Doliny, Kałusza i Borysławia. Dlaczego pociąg ten nazywa się teatralnym, kiedy gość z prowincji nigdy go złapać nie może, jeżeli chce być w teatrze? O ile naturalnie nie chce opuścić widowni przed ukończeniem przedstawienia, a pragnie się dowiedzieć, czy sceniczna „Nana“ poszła za „Pompiljusza“, lub upewnić się o losach Lohengrina i Elzy...

W sali koncertowej sprawa przedstawia się jeszcze gorzej, gdy zespół filharmoników wiedeńskich słuchaczy wprawia w taki szał, że ci nie przestają bisować, a artyści grać, z czego korzysta nasz muzykalno-wokalny pociąg, gwiżdże na całą rozentuzjazmowaną publikę i ucieka w krainę, gdzie prócz symfonji skrzypiących rygów naftowych i gwizdu lokomotyw żaden ton nie zakłóca harmonji w przyrodzie.

Nasuwa się pytanie, czy nie byłoby racjonalnie puścić ten pociąg ze Lwowa o godzinę później, coby nikomu nie szkodziło, a wszystkim pomogło. Jedyną stratę poniósłby konduktor, któryby poszedł o godzinę później spać. Natomiast przyjezdni z prowincji mogliby, zamiast po załatwieniu interesów spędzać godziny wieczorne w handelkach, oczekując przy bombeczkach lub karciętach na godzinę odejścia pociągów, zasilać kasy teatrów i sal koncertowych. Takie przesunięcie godziny odejścia pociągu byłoby tembardziej wskazane, że ci, którzy jadą poza Stryj, muszą teraz czekać na połączenie 5 kwadransów, w tym wypadku zaś mieliby połączenie bezpośrednie. Zwracamy na tę rzecz uwagę dyrekcji teatrów, oraz biur koncertowych, by przyłączyły się do starań podjętych w tym kierunku przez interesowane miasta, które wniosły już w tej sprawie podania do władz kolejowych. **A. R.**

—o—

UREGULOWANIE SPRAWY MNIEJSZOŚCI ROSYJSKIEJ W POLSCE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 listopada. (Z) Jak słychać, rząd ma zamiar zająć się uregulowaniem sprawy mniejszości rosyjskiej w Polsce.

KRONIKA.

PRENUMERATA: Miesięczna 4 zł. 25 gr. Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. — Za granicą 5 zł. 50 gr.

Wydawnictwo „Gazety Porannej" zaznacza, że wszelkie nadsyłane komunikaty zamieszcza jako ogłoszenia ***płatne nawet wtedy, gdy do tekstu nie dołączono zamówienia.***

—o—

TEATR WIELKI:

Piątek: „Niziny", opera D'Alberta (premiera).

Sobota o 3 pop. „Chory z urojenia", przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota o 7. w. „Tosca". Gościnny występ M. Labii.

Niedziela o 3 pop. „Chory z urojenia".

Niedziela o 7 wiecz. „Niziny".

Poniedziałek „Nieboska komedja" (50 proc. zniżki).

TEATR MAŁY:

Piątek: „Miłość czuwa", komedja Flersa i Caillaveta (premiera).

Sobota „Miłość czuwa".

Niedziela „Miłość czuwa".

Poniedziałek „Prawo pocałunku (50 proc. zniżki).

TEATR NOWOŚCI:

Piątek „Hrabina Marica".

Sobota „Marica" (debiut p. Wrońskiej).

Niedziela „Marica" (z p. Milowską).

Poniedziałek „Marica" (z p. Milowską).

*

Debiut p. Wrońskiej i p. Rylskiej. W sobotę odbędą się w Teatrze Nowości dwa interesujące debiuty, a mianowicie p. Marji Wrońskiej aspirantki Z. A. S. P. i p. Stanisławy Rylskiej uczenicy naszej znakomitej primadonny Milowskiej. Obie debiutantki śpiewać będą następnie we wtorek.

„Miłość czuwa". Można z pewnością liczyć na to, że ta doskonała czteroaktowa interesująca sztuka zyska sobie wśród szerokiej publiczności sympatyczne przyjęcie, gdyż na ona świetną markę w świecie teatralnym, a u nas grana będzie w pierwszorzędnej obsadzie. — Główną rolę kobiecą kreować będzie urocza i zawsze niezawodna Lozińska, partnerem jej będzie p. Hierowski, a bardzo dobre role oddano pp. Michnowskiej, Rygierowi, Dębowiczowi, Zbrojewskiemu, Jankowskiej, Hańskiej, Dębickiej i Sieniawskiej. Po raz pierwszy również zaprezentuje się p. Głąbińska artystka warszawskiej „Reduty".

Jakie korzyści będą mieli abonenci grudniowi. Jak już wspominieliśmy w miesiącu grudniu będzie szczególnie korzystny abonament teatralny, gdyż we wszystkich 3 teatrach będzie szereg premier i znowień. W dziale dramatu ujrzymy „Lampę Alladyna" Grubińskiego, „Tryumf medycyny" Romainsa, „Kopciuszka" Walewskiego, „Wicka i Wacka" Przybylskiego. — W operze „Niziny" i „Wesele Figara". — W operetce „Szampańskie kobietki". — Na gościnne występy Szymanowskiej abonamenty będą ważne. Ponadto usłyszymy śpiewaków światowej sławy Beline-Skupniewskiego i Smirnowa. Na wszystkie bez wyjątku gościnne występy abonament premiowy będzie ważny, abonament zwykły częściowo ważny. Jak z tego widać abonament grudniowy pod każdym względem jest zachęcający.

Teatr „Bagatela". „Pocałunek" sketch. — Raj i Memphis. — B. Bronowski. — Harry Fleming. — Nilson i Bob. — Maison Riene, farsa. — Początek o godz. 8.15.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek, 28. listopada: Kwartet Rosego.

Niedziela, 30. listopada: Koncert Chopinowski — Henryk Melcer z orkiestrą.

Konferencja w sprawie projektu ustawy o bankach.

Odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej.

Lwów, 27. listopada.

Na skutek kwestjonarjusza nadesłanego przez Ministerstwo skarbu w sprawie projektu ustawy o bankach, odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej 25. bm. konferencja pod przewodnictwem wiceprez. Bolesława Lewickiego, w której wzięli udział delegaci Związku Banków, Związku właścicieli domów bankowych i kantorów wymiany, Związku kas oszczędności, Giełdy pieniężnej, Lwowskiego Stowarzyszenia kupców, Kongregacji kupieckiej, Polskiego Towarzystwa ekonomicznego i inni.

Na konferencji omówiono szczegółowo pytania, zawarte w kwestjonarjuszu Ministerstwa, odnoszące się do kwestji koncesjonowania banków, zakresu ich działania, kapitału zakładowego, stosunku kapitałów własnych do kapitałów obcych, wkładów oszczędnościowych i depozytów, władz banków i odpowiedzialności członków władz banków, oraz do nadzoru państwowego.

W dyskusji zabierali głos pp.. senator Szarski, dyr. Garski, dyr. Münz, dr. Korowicz, dyr. Sokal, r. Chajes, dr. Krzemicki, dyr. Kulczycki, dr. Paneth, zaś imieniem Izby wiceprez. Thon, szef biura dr. Stesłowicz i dyr. dr. Trawiński.

Wyniki obrad konferencji stanowić będą podstawę opinji, którą Izba przedłoży Ministerstwu Skarbu.

Wychowankowie Korpusu Kadetów Nr. 1. urządzają 29 bm. o godz. 7 wiecz. w salach Ogniska Oficerskiego (przy ul. Fredry) uroczysty wieczór, poświęcony rocznicy bojów o wolność w r. 1830/31.

Z Kasyna i Koła liter.-artyst. Przedwyborcze walne zgromadzenie odbędzie się w sobotę 29. bm. o godz. 7.30 wiecz. Jak najliczniejszy udział członków pożądany.

Polskie Tow. filozoficzne. W sobotę dnia 29. bm. odbędzie się o godz. 8 wieczór w Seminarjum filozoficznem Uniwersytetu (gmach posejmowy) 250. posiedzenie naukowe, na którem prof. dr. Leopold Caro wygłosi odczyt p. t.: „Rola etyki w ekonomji społecznej". —

Gdzie należy wnosić podania o zwolnienie z wojska? Wobec częstych wypadków wnoszenia podań o reklamację, zwolnienie ze służby wojskowej i inne ulgi z pominięciem P. K. U. a wprost do wyższych instancyj wojskowych, D. O. K. wyjaśnia, że taki sposób wnoszenia pism sprawy nie przyspiesza, lecz owszem utrudnia i komplikuje. Pierwszą instancją do przyjmowania i załatwiania podań w sprawach poborowych jest jedynie P. K. U., dokąd też interesowani skierować winni wszelkie prośby i pisma.

Jakie czynsze płacić będziemy w grudniu? Jak nas informują, nie ulegną zmianie czynsze najmu za grudzień br. Urząd rozjemczy do spraw najmu we Lwowie będzie więc stosował w zasadzie do obliczenia czynszu wraz z podatkami miejskimi (podatek wodociągowy, od lokali i opłaty za wywóz śmiecia). oraz przewidzianymi w ustawie o ochronie lokatorów podatkami administracyjnymi — mnożniki czynszowe, ustalone na październik br., a ogłoszone w nrze 7195 „Gazety Porannej" z 26. września br.

Wymiar i pobór podatku od obrotu trunkami w wyszynku. Wyznaczony w § 9 rozporządzenia Ministra spraw wewnętrznych z 15. października 1924 Dz. U. Rp. Nr. 95 poz. 885 termin do 25. listopada 1924 do wnoszenia zeznań o obrocie osiągniętym z wyszynku i drobnej sprzedaży w I. półroczu 1924 przesunęło Ministerstwo skarbu do dnia 5. grudnia 1924.

Komitet I. dzielnicy m. Lwowa „Ligi Obrony Powietrznej Państwa" rozpoczął systematyczną organizację szerokich warstw społeczeństwa. Akcja prowadzoną będzie przy pomocy t. zw. delegatur rejonowych, których zakres działania obejmie poszczególne ulice I. dzielnicy. Równocześnie Komitet zwraca się do istniejących w I. dzielnicy Stowarzyszeń z wezwaniem do współpracy. Celem porozumienia się odnośnie do prac L. O. P. P. we Lwowie, komitet nawiązuje kontakt z innymi komitetami dzielnicowymi. Posiedzenia komitetu odbywają się w poniedziałki od g. 18.30. Sekretarjat Komitetu urzęduje w lokalu przy ul. Ossolińskich 10 II. p. codziennie od g. 10 do g. 13, a ponadto w poniedziałki i piątk. od g. 19 do 21.

Samolot bojowy Gimnazjum XI. we Lwowie. Akcja zbiórki postępuje tak szybko, że już w dniu imienin Prezydenta Państwa, t. j. 8 maja 1925, nastąpi wzlot na tym płatowcu z lotniska lwowskiego. Komitet apeluje do b. uczniów II. Szkoły realnej o przyłączenie się do akcji, by ten pierwszy w Polsce samolot darowany przez zakład naukowy Wojsku Polskiemu zachęcił inne zakłady i instytucje do podobnej akcji. — Informacje w Dyrekcji Gimnazjum XI., ul. Szymonowiczów 1.

Sprostowanie. Zarząd Izby aptekarskiej zwraca się o sprostowanie notatki umieszczonej w kronice cennego pisma z 26 bm., odnoszącej się do samobójstwa aptekarza Rafała Linskiera w Wiedniu. — Zarząd Izby stwierdza, że R Linskier nie był nigdy aptekarzem we Lwowie przed wielu laty był właścicielem apteki w Sołotwynie, a jako magister farmacji nie był nigdy czynnym w aptekach lwowskich.

(t) **Żona z synem zaginęła.** Benjamin Benczer, urzędnik prywatny ze Stanisławowa, wracał tramwajem z żoną i 26-letnim synem, odebranym z Zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie, do hotelu. W drodze na ul. Gródeckiej zauważył iż oboje zniknęli mu z oczu. O dziwnem zaginięciu doniósł Benczer do policji z prośbą o pomoc w wyszukaniu.

(t) **Zgubiono 70 dolarów i 70 funtów szterlingów!** Urzędnik skarbowy, który zastrzegł sobie swoje incognito, zdeponował na policji znalezione w Kawiarni Centralnej 70 dolarów i 70 funtów angielskich.

(t) **Wielka kradzież sklepowa.** Nieznani sprawcy włamali się do sklepu z bielizną męską Handwerkera przy ul. Kaźmierzowskiej 51 i skradli wielką ilość bielizny wartości 960 złotych.

(t) **Zaginął 12-letni chłopiec** Wasyl Topolnicki, zam. u prof. gimn. Józefa Wróblewskiego przy ul. Lenartowicza 11a. Topolnicki wyszedł z domu jeszcze 1 listopada.

(t) **Kradzież kolejowa.** Wczoraj skonstatowała służba kolejowa rozbicie wagonu, w którym znajdowały się rzeczy przesiedleńców. Wobec tego, że właściciele rzeczy są nieznan. i nie można skonstatować co skradziono, zawiadomił Urząd stacyjny o kradzieży Urząd tranzytowy.

(t) **Beczkę octu skradł na pl. Unji** Brzeskiej z wozu fabryki octu Feiwla Siegala na Zniesieniu, notowany złodziej Antoni Gorecki przy pomocy Piotra Johana. Nie mogąc uporać się z niezgrabnym łupem wpadł w ręce policji.

(t.) **Z nożem rzucił się** na restauratora. Hellmana, przy ul. Żółkiewskiej 29, Walerjan Laszkiewicz, mieszkaniec Zaniesienia, za to, że ten odmówił mu żądanego piwa. W awanturze pokłuczony został płatniczy restauracji Ignacy Schlichte. Laszkiewicz aresztowano.

Kongres spółdzielni w Poznaniu. Rozpoczęły się w Poznaniu obrady Kongresu spółdzielni, na który przybyli delegaci spółdzielni z wszystkich ziem polskich. Spółdzielnie należące do Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie wysłały około 60 przedstawicieli. Uczestnicy korzystać będą w drodze powrotnej z ulgi przejazdowej na kolejach.

(t) **Demonstracja studencka w Poznaniu.** Wskutek obelżywych wyrażeń właściciela lokalu rozrywkowego „Varsovie" pod adresem uczęszczających tam studentów („ta hołota siedzi tu godzinami, a dochodu z nich żadnego"), przybyło nazajutrz do „Varsovie" około 250 studentów, którzy obsiedli wszystkie stoliki i nic zamawiając ani potraw, ani napojów, palili przyniesione z sobą papierosy i czytali gazety. Zanosiło się na poważniejsze zajście. Zawiła się policja w liczbie 168 policjantów pieszych i 62 konnych i otoczywszy zgromadzonych studentów, zapobiegła ewentualnym wybrykom.

(t.) **Strajk drukarzy w Poznaniu** ukończony został 25 bm..

Zniesienie ograniczenia w kolejowym ruchu towarowym na Górnym Śląsku. Dyrekcja kolei państwowych w Katowicach cofnęła zakaz reekspedycji (przeekspedjowania) przesyłek ziemniaków, który obowiązywał we wszystkich stacjach Górnego Śląska.

Bezpośrednia komunikacja towarowa z Niemcami. Przez kilka dni odbywały się w Królewcu obrady delegatów kolei niemieckich i polskich celem ostatecznego sfinalizowania taryfy dla bezpośredniej komunikacji towarowej w ruchu wzajemnym między Polską a Niemcami. Delegatów polskich podejmował bardzo serdecznie konsul polski w Królewcu

(t) **Strajk nauczycieli szkół powszechnych** wybuchł w Łodzi.

(t) **15.000 protestów wekslowych było** w Warszawie w ciągu listopada.

Znany mistrz-szachista Sämisch w Warszawie rozegrał partje „ślepą" z 16 przeciwnikami naraz, wygrywając 11 partji, przy sześciu remis. W Łodzi uzyskał wynik 12:4.

(t) **Pod koła pociągu** dostał się w niewyjaśniony sposób policjant na moście kolejowym na Wiśle w Krakowie. Głowę odciętą od tułowia znaleziono na nasypie. Policjant pełnił tam służbę.

—o—

Ze świata.

(m) **Castiglioni w Bukareszcie.** Znany finansista wiedeński Castiglioni przybył do stolicy Rumunji, gdzie odbył szereg narad z politykami i finansistami. Chodzi o likwidację szeregu przedsiębiorstw rumuńskich, których Castiglioni jest głównym akcjonarjuszem. Byt tych przedsiębiorstw został zachwiany z powodu bankructwa Castiglioniego.

(ms) **„Wzmocniona ochrona" w Bukareszcie.** Rząd rumuński postanowił powiększyć bukareszteński korpus żandarmerji o 1000 ludzi. Zrobiono to w porozumieniu z ministrem wojny, aby w wypadkach coraz częściej się powtarzających demonstracji politycznych nie używać wojska do rozpraszania demonstrantów.

(t) **22.600 ludzi zabitych** zostało w r. 1923 przez automobile w Stanach Zjednoczonych.

(t) **Głowa Lloyda George'a coraz większa! się powiększa!** Na dorocznem posiedzeniu brytyjskiego tow. antropologicznego zakomunikowano, że obwód głowy Lloyda George'a, który wynosił w r. 1903—25 cali, powiększył się o 5 mm. Zakomunikowano również, że obwód głowy pisarza angielskiego Kennedy powiększył się o 3/4 cala w ciągu 10 lat.

(t) **5 tysięcy anarchistów** miało się zebrać w ub. piątek przed gmachem ambasady amerykańskiej w Paryżu, aby zaprotestować przeciw skazaniu na śmierć anarchistów Niccola Sacco i Bartolomea Vanzetti za zamordowanie dozorcy więzienia w Dedham. Policja niedopuściła do pochodu.

(t) **Projekt naturalizowania emigrantów rosyjskich** powstał we Francji. W ten sposób zyskałaby Francja 150.000 dzielnych mężczyzn.

Poseł francuski w Monachjum, Dard, został odwołany. Następcy narazie nie mianowano

Echa afery benzynowej. W Eger (Czechosłowacja) skazano na 3 lata więzienia oficera-lotnika Józefa Horníka, który jako zawiadowca wojskowych magazynów sprzeniewierzył i sprzedał 8200 klg. benzyny

Restauracje bez kelnerów posiada amerykańskie miasto Detroit. Elektryczność zupełnie zastępuje tam ludzką obsługę. Gość wybiera stolik, potem potrawę żądaną znaczy ołówkiem i przez szparę w stole zsyła „menu" do kuchni. Za chwilę pokrywa stołu znika i z posuwistym szmerem wyłania się żądany komplet potraw niby urzeczywistnienie baśni, „stoliczku, nakryj się!" — Również drogą „elektryczną" dostaje gość rachunek, może nie elektryczny, ale za to słony, który już zwyczajnym sposobem wyrównuje przy kasie.

Automaty z papierosami. W Londynie ustawiono automaty z papierosami, które zwłaszcza nocną porą, mają wielkie powodzenie. Tak np. w dzielnicy West End w ciągu jednej nocy automat „zebrał" 5 fst. w pensach i szylingach.

Jak doszło do konfliktu z Egiptem?

Londyn, w listopadzie.

Podczas gdy na jednym „rogu“ Afryki północnej nieudolny rząd hiszpański ponosi klęskę za klęską w bezpłodnych walkach z Maurami, na przeciwległym krańcu potężny Albion przeżywa poraz trzeci w ciągu półtora wieku niemały strach. Egipt znów zagrożony! Swego czasu Napoleon ugodził Anglię w samo serce, zająwszy niespodzianym napadem ziemię Faraonów. Później olbrzymie powstanie derwiszów pod wodzą proroka Mahdiego kosztowało Anglików wiele pieniędzy i krwi, oraz głowę lorda Gordona. Teraz, gdy W. Brytanja po szeregu aktów terroru, po długoletniem tępieniu ruchu niepodległościowego, uznała Egipt za państwo samodzielne, zamordowanie generała Stacka stwarza groźny konflikt, brzemienny w następstwa.

Anglja jest szczególnie wrażliwa na swój stan posiadania w Egipcie, oparty na utrzymywaniu silnych załóg wojskowych, mających zabezpieczyć kanał Sueski — czyli połączenie z Indjami i Australją. Jednak gdy rosnący wciąż ruch nacjonalistyczny przybrał groźne rozmiary, Anglicy wierni swej taktyce odstępowania drugim pozorów władzy, byle zatrzymać samą władzę — zgodzili się na proklamację niepodległości Egiptu, co nastąpiło 15 marca 1922. Królem został Kedyw, ks. Fuad.

Ta „papierowa niezawisłość“ nie zadowoliła zwolenników absolutnej niepodległości, grupujących się koło Zagluła paszy. Podczas rozruchów w r. 1919 Anglicy uwięzili Zaglula i wywieźli na Maltę. Wkrótce uwolniony, spieszy na czele delegacji egipskiej na konferencję paryską, zakładając protest przeciw brytyjskiemu protektoratowi na podstawie wilsonowskiej zasady samostanowienia narodów o swych losach. W r. 1921 — po powtórnych rozruchach zostaje znów uwięziony i wywieziony na Cejlon. Jednak niezłomna energja Zagluła doczekała się tryumfu. kuacji wojsk angielskich z Egiptu. Nie Donalda — wraca z wygnania i witany jako zbawca, zostaje premjerem Egiptu, udaje się do Londynu i ponawia wobec Mac Donalda żądanie ewakuacji wojsk angielskich z Egiptu. Nie uzyskawszy tego, podaje się do dymisji, której Fuad nie przyjął.

Wobec zamordowania sirdara (naczelnego wodza) Stacka, Anglja chwyta się środków energicznych i wysyła do Egiptu lorda Allenby, wsławionego jako zdobywca Palestyny. W r. 1917 przedarł się on z Egiptu przez półwysep Sinai do Azji i pobił wojska tureckie, dowodzone przez niemieckiego marszałka Liman v. Sandersa, co zmusiło Turcję do kapitulacji. W r. 1921 walczył z powstańcami egipskimi i obecnie otrzymał nadzwyczajne pełnomocnictwa celem uśmierzenia żelazną ręką powstania w Egipcie.

Nasze wywiady.

Jaką drogą można zwalczyć drożyznę?

CZY U NAS NAPRAWDĘ JEST DROŻEJ NIŻ ZAGRANICA? — BRAK POSZANOWANIA DLA STAŁEGO PIENIĄDZA. — TRZEBA POWRÓCIĆ DO CNOTY OSZCZĘDNOŚCI. — NIEUSPRAWIEDLIWIONE RÓŻNICE CEN W POSZCZEGÓLNYCH MIASTACH. — NALEŻY ZMIENIĆ SYSTEM OPODATKOWANIA. — ZWIĘKSZENIE PRODUKCJI I ZDROWA KONKURENCJA.

Lwów, 27. listopada.

Jeden z **wybitnych** przedstawicieli miasta naszego, który nie życzy sobie wymienienia jego nazwiska, zapytany przez naszego współpracownika, co sądzi o kwestji drożyzny, wyraził następujące poglądy:

Drożyzna u nas nie jest mniejsza, niż w innych państwach. Jeżeli zagranicą dostaniemy więcej za złotego, niż w Polsce, to tylko dlatego, że pieniądz polski jest wyżej ceniony za granicą, niż w Polsce. Wprost wierzyć się nie chce, a jednak jest to prawdziwe, że my nie mamy poszanowania dla naszego stałego pieniądza, do którego tak gorąco wzdychaliśmy. Ludzie przyzwyczaili się do miljonów, do wydawania wielkich cyfrowo sum i dziś nie zdają sobie sprawy z tego, że złoty ma dużą wartość, że kilka tysięcy złotych stanowi majątek. Jedni stawiają ceny czy to za towar, czy za pracę dowolną, a drudzy płacą każdą cenę, jakby złotych mieli pełną kieszeń.

Dlaczego np. cena środków żywności w Kołomyji ma tak bardzo różnić się od ceny we Lwowie, jeżeli warunki produkcji są te same, a odległość Kołomyji od Lwowa stosunkowo mała? Dlaczego w Warszawie dorożkarz przyjmuje z zadowoleniem 2 zł. za **kurs nocny**, a dorożkarz we Lwowie żąda 5 zł za **kurs dzienny**, jeżeli owies i siano droższe są w Warszawie, niż we Lwowie?

Takich pytań możnaby postawić cały szereg, a dowodzą one, że sami przyczyniamy się do wzrostu drożyzny.

Zważyć także należy, że w czasie wojny i dewaluacji zubożeliśmy. Liczne towarzystwa i organizacje, które miały znaczne fundusze w papierach wartościowych, mają dziś tyle, co nic. To samo dotyczy poszczególnych obywateli. Straciliśmy na papierach, na spadku waluty, jednem słowem zubożeliśmy. Musimy się na nowo dorabiać i oto znowu powód do szanowania i oszczędzania grosza.

Podatki powodują również zwyżkę cen. Są one przedewszystkiem nierównomiernie rozłożone. Podatki płacić musimy, bo państwo bez zasobnego skarbu obejść się nie może. Trzeba jednakże wynaleźć taki system opodatkowania i ściągania podatków, któryby zapewnił skarbowi potrzebne dochody, a równocześnie nie podkopywał podstaw gospodarczych kraju i nie zubożał jego obywateli. Drożyźnie pozatem nie zapobiegną żadne komisje i rozporządzenia, a tylko zwiększenie produkcji i wytworzenie zdrowej konkurencji w przemyśle i w handlu.

Z życia ekonomicznego.

Giełda zbożowa.

Lwów, 27 listopada.

Na giełdzie bez obrotu, poza giełdą transakcje w owsie w ramach dotychczasowych notowań. Na ogół brak zainteresowania. Tendencja utrzymana. Usposobienie słabe.

Obroty pozagiełdowe

Lwów, 27 listopada.

Wczoraj tendencja chwiejna. — Kursa w ramach poprzednich. — Obrót średnich.

Dolary amer. 5·18¼ do 5·18½, dol. kanadyjskie 5·14¼ do 5·15½, korony czeskie 0·15¼ do 0·15⅓, leje 0·02½ do 0·02⅔, franki franc. 0·27¼ do 0·27½, frank szwajcarski 1·00 do 1·02, funty szterl. 23·80 do 24·00, Ruble a 500 i a 100 za 1 tys. 3·20 zł. do 3·40 zł. drobne za 1 tys. 1·00 do 1·05 zł. niemieckie tys. stare za 1 tys. 0·48 do 0·50 gr.

Złoto: 20 kor. 21·80 do 21·90. 20 frank. 19·75 do 19·85, 20 mark. 25·00 do 25·20, 10 rubli 27·00 do 27·20 gr.

Srebro: kor. austr. 0·44½ — 0·44[illegible], 5 kor. austr. 2·28 do 2·30, floreny 1·18 do 1·20, ruble 1·84 do 1·86, srebr. kopiejki za rubel 0·84 — 0·87.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (Radio). Otwarcie z dn 26 b. m.

	Przekaz.	Gotówka
Nowy Jork	518·00	517·00½
Warszawa	100·50	99·50

Ze sportu.

Lwów, 27. listopada.

Program na sobotę i niedzielę zapowiada się mimo późnej pory znów „obfity“. W sobotę odbędzie się spotkanie **Pogoń-Lechja**, w niedzielę rozegrają zawody Pogoń z Czarnymi, a o godz. 11 przedpoł. zetkną się na boisku Cytadeli **Hasmonea i Sparta.**

Zawody Polska-Szwecja odbędą się w czerwcu lub listopadzie 1925 r. w Warszawie. Oprócz powyższego spotkania mają Szwedzi w programie na r. 1925 **zawody** przeciw Danji i Norwegji w Szwecji, przeciw Estonji w Rewalu i Łotwie w Rydze.

Międzynarodowy program Polski na r. 1925 przedstawia się następująco: Między 3 a 10 marca odbędą się zawody przeciw Finlandji, Estonji i Łotwie. Z końcem kwietnia rozegra reprezentacja nasza zawody w Konstantynopolu przeciw Turcji. Na koniec marca projektowane jest spotkanie z Czechosłowacją, a w czerwcu z Węgrami (w Krakowie). Oprócz tego przyjdą do skutku zawody z Szwecją i Jugosławją.

Mistrzostwa wiedeńskie posuwają się raźno naprzód. Ubiegła niedziela przyniosła dwa wielkie spotkania. **Rapid pokonał pewnie Amatorów w stosunku 3:0.** Zwycięstwo Rapidu, odznaczającego się ogromną bitnością, werwą i zapałem, w zupełności zasłużone. U Amatorów zawiodła obrona i boczni pomocnicy.

Drugie wielkie spotkanie **Hakoah-Vienna** przyniosło zwycięstwo biało-niebieskim w stosunku **3:1.** Niespodzianką była dobra gra obrońców Hakoahu. Vienna grała zupełnie bez ambicji

Piękne zwycięstwo odniósł W. A. C. nad Sportklubem. Stosunek 3:2 nie jest dokładnym obrazem przewagi, jaką Wac przez całą grę wykazywał.

Zgoła nieciekawy przebieg miało spotkanie Admira-Rudolfshügel 1:1. W grze towarzyskiej pokonał Simmering Wacker w stosunku 4:2.

N. S.

Najbardziej zagadkowa rasa ludzka.

Kopenhaga, w listopadzie.

(+). Znany duński podróżnik podbiegunowy, Rasmussen, powrócił do kraju z piątej rzędu ekspedycji polarnej, podczas której zebrał wiele ciekawych spostrzeżeń z życia Eskimosów, tej najdalej na północ wysuniętej rasy ludzkiej.

Rasmussen zamierza napisać szczegółową monografję Eskimosów, których pochodzenie stanowi dotychczas zagadkę dla etnografów. Rasmussen twierdzi, że zagadkę tę zdołał rozwiązać, ale na razie szczegółów nie podaje. Sam będąc półkrwi Europejczykiem (z matki Eskimoski), zajął się szczegółowo badaniem nielicznych plemion eskimoskich, liczących łącznie około 40.000 głów. Rasmussen odkrył podczas swych wędrówek takie plemiona, które dotychczas jeszcze nie widziały Europejczyka

Fejleton „Gaz. Por.“ z 29 XI 1924.

O kulturę dziennikarską.

(Korespondencja wł. „Gaz. Por.“)

Warszawa, 26 listopada.

Afera Miedziński-Rabski wywołała nie tylko protesty na temat braku kultury u niektórych członków naszego Sejmu, lecz także spowodowała reakcję opinji publicznej przeciwko barbarzyństwu, panoszącemu się w polskiem dziennikarstwie w postaci obrzucania przeciwnika najohydniejszemi wyzwiskami i obelgami. Objawem — zdawałoby się — pocieszającym jest tu fakt, że w przykrej a palącej tej sprawie zabrały głos niemal równocześnie dwa dzienniki stołeczne, jeden reprezentujący lewicę, drugi prawicę.

„Formy naszego życia publicznego — pisze „Kurjer Poranny“ z 23. b. m. — stają się z każdym dniem coraz mniej kulturalne. Wielka demokratyczna zasada wolności słowa, przeprowadzona ustawami w całej pełni, przemienia się stopniowo w swywolę obrzucania przeciwnika wyzwiskami i rzucania nań oszczerstw... Nie chcę czynić stwierdzeń li-tylko gołosłownych. Biorę np. nie bez obrzydzenia do rąk nr. 45 tygodniczka, wydawanego przez endecję pod cynicznym tytułem „Myśl Narodowa“. Znajdujemy tam na 16 stronicach 132 wyzwiska... Sądzę, że należy się zwrócić publicznie do wszystkich ludzi przyzwoitych i uczciwych, ażeby wypowiedzieli swoje zdanie i wskazali, jakich należy używać sposobów dla zwalczania tego raka, toczącego nasze życie publiczne“. I artykuł kończy się otwarciem ankiety na ten temat.

Prasa prawicowa, na którą „Kurjer Por.“ zwalił całą winę „swywoli drukowanego słowa“, nie pozostała dłużną. Zaraz na drugi dzień, t. j. 24. b. m. zamieścił St. Stroński w swej „Warszawiance“ zjadliwą replikę p. t. „Wilki i baranki“. Przypomniał w nim „Kurjerowi Porannemu“ jego własne obelgi, miotane na Dmowskiego, Paderewskiego, Trąmpczyńskiego i innych wybitnych przedstawicieli prawicy, a wreszcie, co gorsza, na... Józefa Piłsudskiego w początkach wojny. W konkluzji czytamy: „Po tych kilku przypomnieniach niechaj... baranki niewinne w piśmie dobrych obyczajów.. rozprawiają o... drapieżnych wilkach“.

A więc doskonale! Brawo! Dwa wybitne organy głównych odłamów opinji polskiej, prawicowego i lewicowego, piętnują energicznie rozwydrzenie wielu dzienników, prześcigających się w miotaniu najnikczemniejszych obelg. Uważają, że najwyższy czas położyć kres tej ohydzie, która ubliża naszej godności społecznej, gdyż inaczej zapanują u nas stosunki conajmniej azjatyckie.

I „Kurjer Poranny“ i „Warszawianka“ składają tu winę na swych przeciwników politycznych. I zaiste — obydwa mają słuszność. Nie wolno dziennikowi lewicowemu występować w skórze jagnięcia, skoro i on i cała prasa tego obozu ma tyle na sumieniu. A po przeciwnej stronie? Niemal to samo. Prasa t. zw. „obozu umiarkowanego“ posiada w swem gronie nie tylko satyryków ciętych, lecz trzymających na wodzy swój temperament, w rodzaju Perzyńskiego: widzimy tam również dziennikarzy o czysto „lewicowej“ popędliwości, jak Nowaczyński lub Rabski, liczący się rzadko ze słowami.

Więc dobrze się stało, że dostrzeżono zło po jednej i po drugiej stronie. Szkoda tylko niepomierna, że każda z grup dostrzegła je u swej przeciwniczki, nie zaś u siebie. Wtedy perspektywy na przyszłość byłyby jaśniejsze. Ale trudno: ludzie przyznają się do winy rzadko, dzienniki nigdy... Nie żądajmy więc niemożliwości. Tylko, na miłość boską, niech prasa obu obozów, stwierdziwszy raz wzajemnie swe winy — nie „stwierdza“ ich nadal, bo będzie to najlepsza sposobność do...

Rozstrzelanie 17 dowódców powstania.

Meksyk w listopadzie.

W stanie Tabasco rozstrzelano 3 generałów, 4 pułkowników i 10 innych oficerów, którzy swego czasu należąc do wojsk powstańczych Huerty, poddali się, a teraz ponownie wszczęli bunt.

—o—

Królewski pogrzeb króla bandytów.

Olbrzymi orszak pogrzebowy odprowadził zwłoki osławionego O'Banniona. — Miasto opanowane przez tłumy bandytów. — Policja była bezsilna.

Chicago, w listopadzie.

(+). Przed kilkunastu dniami został tu zamordowany przez swoich kolegów osławiony bandyta O'Bannion, który oprócz handlu kwiatami, uprawiał na wielką skalę przemytnictwo wódki.

Pogrzeb tego rzezimieszka zamienił się w istną manifestację. Wszystkie męty społeczne olbrzymiego miasta wypełzły ze swych nor, by uczcić wodza. Za karawanem jechało 25 aut ciężarowych, pokrytych kwiatami i wieńcami. Potem posuwał się zbity tłum aut osobowych, od najprostszych „Fordów", aż do wspaniałych, luksusowych pojazdów. Trumna, w której złożono bandytę, kosztowała 10.000 dolarów! Policja chicagoska, prowadząca od trzech lat zaciekłą, choć bezskuteczną walkę z O'Bannionem, musiała teraz wyciągnąć podwójny „honorowy" szpaler policmenów, by regulować ruch masy aut i ludzi. Tuż za trumną w pysznej limuzynie jechała wdowa po O,Bannionie, której bandyta pozostawił spadek wysokości przeszło pół miljona dolarów..

Bo był to genjusz łajdactwa w wielkim stylu. Pod maską poczciwego handlarza kwiatów uprawiał wszelkie zbrodnie, jakie tylko w Ameryce mogą dojść do tak wielkiego rozkwitu. Zarobki jego były olbrzymie, bo „robił" tylko w interesach grubszego pokroju, jak przemycanie wódki, usuwanie niewygodnych przeciwników politycznych itp. Jako szef największej w Chicago bandy szmuglerów alkoholu, prowadził wprost wojnę z bandami konkurencyjnemi. On i jego ludzie strzelali tych konkurentów, jak dzikie kaczki. W ten sposób zginęło w tajemniczy sposób w krótkim czasie 23 ludzi, a jednak O'Bannionowi nie można było niczego udowodnić.

Przy sposobności pogrzebu tego niezwykłego bandyty, tłumy zbrodniarzy, kryjące się zwykle w zaułkach, wyległy na ulice i faktycznie opanowały je przez kilka godzin, tak, że policja była bezsilna i musiała się ograniczyć do roli biernego obserwatora.

---

wymyślania sobie i wpadania w ten sposób w stare grzechy...

Ale żart na bok. Jest fakt, że w naszem życiu publicznem utrwalają się maniery, które zaszczytu nam nie przynoszą. Jedną z najszpetniejszych jest ta, którą się zajmujemy. Nie pomoże tu zwalanie winy na drugich. Kardynalnym obowiązkiem każdego dziennikarza, traktującego swój zawód poważnie, nie zaś jako rozbijanie się z rewolwerem w ręku — jest czuwanie nad szlachetnym charakterem tego zawodu przez trzymanie na wodzy własnego temperamentu. Prasa zwłaszcza francuska pokazuje nam, że można mieć pióro niesłychanie cięte a przecie zupełnie kulturalne. Uczmy się tak pisać. I w tem dążeniu do zeuropeizowania naszego tonu i słownictwa dziennikarskiego powinna pójść zgodnie prasa obydwu obozów, wykluczając osobników, przyznających jej ujmę.

Inaczej — nazywanie się redutą zachodniej kultury we wschodniej Europie będzie frazesem.

Varsoviensis.

—o—

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Odpowiedzialny redaktor: Marjan Machalski